

Nie tylko dla humanistów



PRZEWODNIK EDUKACYJNY Znajomość języka obcego często jest wymagana od absolwentów kierunków ścisłych. ► **str. 6**

Za naukę na Wyspach będzie musiał zapłacić od 1000 funtów za czterotygodniowy kurs

Matematykom brakuje języka

Znajomość języka obcego coraz częściej jest wymagana także od absolwentów kierunków ścisłych.

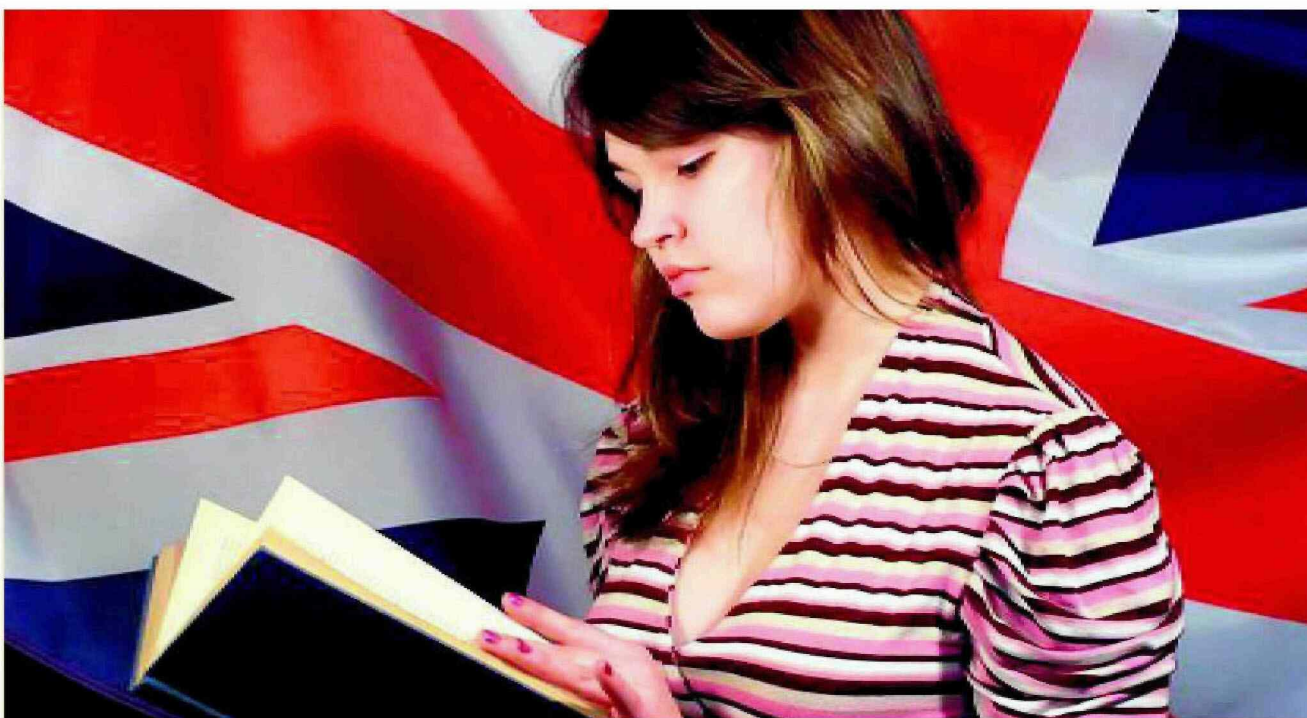
Dorota Domienik (opr.)
redakcja.branze@echomiasta.pl

Znajomość języka obcego coraz częściej jest wymagana od matematyków i inżynierów. Wszystko za sprawą rosnącego zainteresowania zagranicznych firm polskimi „ściśłowcami”. Z badań przeprowadzonych przez „Bank Danych o Inżynierach” wynika, że kadra techniczna znająca język obcy może zarabiać nawet o 30 proc. więcej od inżyniera znającego tylko język polski. W przypadku znajomości więcej niż jednego języka, płace rosną nawet o 50 proc. – podaje BDI.

Językowego ratunku matematycy i inżynierowie poszukują na **kursach językowych za granicą**. W wielu szkołach w Wielkiej Brytanii powstały już nawet specjalne grupy dla matematyków, pilotów i inżynierów, uczące języka specjalistycznego.

Matematyk uściśla się językowo

Matematyka nie zawsze jest językiem uniwersalnym i zrozumiałym. Zwłaszcza, jeśli chcemy prosić o podwyżkę lub szukamy ciekawej, dobrze płatnej pracy. Już



Polscy inżynierowie, matematycy, energetycy czy piloci dziś najchętniej wybierają szkoły w Bournemouth

FOT. 123RF

dziś inżynierowie znający przynajmniej jeden język obcy zarabiają nawet o 30 proc. więcej. Dotyczy to nawet absolwentów kierunków technicznych. Świeżo upieczony inżynier-poliglota, zarabia o 25 proc. więcej od swojego rówieśnika, nieznającego żadnego języka obcego. Niestety ze znajomością języków wśród inżynierów wciąż jest kiepsko, podobnie jest z matematykami. Zaledwie 34 proc. inżynierów zna

język angielski w stopniu podstawowym i średnim. Język francuski czy niemiecki, zna zaledwie 10 proc. Nic, więc dziwnego, że specjaliści na własną rękę próbują znaleźć rozwiązanie językowego problemu. Coraz częściej szukając go, nie w polskich szkołach, a w brytyjskich.

– Wiele szkół językowych w Wielkiej Brytanii prowadzi już od lat kursy języka specjalistycznego dla inżynierów, matematy-

ków, pilotów, pracowników platform wiertniczych czy chemików. Do tej pory korzystali z nich najczęściej specjaliści z Francji, Arabii Saudyjskiej czy Niemiec. W ostatnich latach wzrosła jednak liczba specjalistów z Polski, którzy wybrali naukę na kursie specjalistycznym – mówi Halina Juszczyk, dyrektor agencji edukacyjnej **Language Abroad**, która wysyła na naukę do Wielkiej Brytanii polskich specjali-

stów. Najchętniej wybierają szkoły biznesowe w Bournemouth. W tamtejszych szkołach oprócz filologów i lektorów, zajęcia często prowadzą sami inżynierowie, matematycy czy informatycy, nauka języka z kolei łączona jest z zajęciami dodatkowymi z danej dziedziny.

– Matematycy wybierający się na taki kurs, oprócz 10 godzin języka podstawowego tygodniowo, mają 10 godzin tygodniowo z za-

kresu nauk ścisłych i matematyki, oraz 10 godzin z języka IT. Ucząc się przy tym terminologii związanej z pojęciami matematycznymi, statystyką, geometrią czy rachunkiem prawdopodobieństwa – dodaje ekspertka.

Uczą się w Anglii, pracują w Arabii Saudyjskiej

Podobnie wyglądają zajęcia dla pracowników sektora energetycznego tzw. English for Oil and Gas Industries.

– Specjaliści z tych dziedzin oprócz języka angielskiego, uczą się słownictwa związanego chociażby z obliczeniami, pracami pomp, produktów ropopochodnych czy rozwiązywania problemów technicznych. Tę wiedzę otrzymują od specjalistów w danej dziedzinie. Dodatkowo biorą udział w kursie z innymi inżynierami, często obcokrajowcami – mówi Halina Juszczyk.

Z tego typu kursów najczęściej korzystają dziś specjaliści myślący poważnie o pracy przy zagranicznych projektach. Polscy matematycy, inżynierowie i materiałoznawcy należą dziś do najbardziej poszukiwanych grup zawodowych w Niemczech, Wielkiej Brytanii czy Francji. Matematycy już znajdują pracę w szkockich i angielskich szkołach. Polskich inżynierów zatrudniają z kolei na kontrakty zarówno koncerny z UE jak również firmy amerykańskie i saudyjskie.